

W trosce o zdrowie maluchów

Do 21 grudnia lub do wyczerpania zapasów można będzie zaszczepić dzieci z powiatu poznańskiego przeciwko pneumokokom. Program w całości finansowany jest z budżetu powiatu poznańskiego. Obejmuje on maluchy w wieku od 2 do 8 lat, a więc te, które są w grupie największego ryzyka oraz nie są objęte szczepieniem obowiązkowym.

Ostatnie, coraz częstsze przypadki zachorowań na choroby zakaźne sprawiły, że niczym bumerang wrócił temat szczepień. – Szczepić się należy. To, że w niektórych miastach mamy teraz problemy z odrą, wynika z tego, że część osób nie szczepi dzieci – mówi Maria Marcinkowska ze Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej Edictum. To właśnie ta przychodnia koordynuje program szczepień realizowanych przez powiat poznański. Także tych przeciwko pneumokokom. Można je wykonać w kilkunastu placówkach medycznych w powiecie. Aby zagwarantować szczepionym jak najlepszą z dostępnych na rynku ochronę, dzieci otrzymują szczepionkę „skoniugowaną 13-walentną o największym działaniu”.

A z pneumokokami nie ma żartów. To jedne z najbardziej niebezpiecznych bakterii zagrażających zdrowiu i życiu. Szacuje się, że w wyniku chorób pneumokokowych każdego roku umiera na świecie od 700 tys. do miliona dzieci! *Streptococcus pneumoniae* jest bakterią o wysokiej zjadliwości, szeroko rozpowszechnioną w środowisku, która może być przyczyną rozmaitych schorzeń, poczynając od infekcji dróg oddechowych, ropnego zapalenia ucha środkowego, zapalenia zatok obocznych nosa i zapalenia płuc, aż do ciężkich zakażeń inwazyjnych. Do najczęstszych inwazyjnych zakażeń wy-

woływanych przez pneumokoki należą: zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, posocznica, zapalenie wsierdza czy zapalenie otrzewnej.

Warto więc zadbać o swoje maluchy. Tym bardziej, że koszty szczepienia pokrywa powiat poznański. W ostatnich sześciu latach przeznaczono na ten cel 2 039 209,18 zł. – Nasze programy profilaktyczne są ogromnym wsparciem dla rodziców i seniorów. Nie zawsze bowiem domowy budżet pozwala na taki wydatek. Każdego roku przeznaczamy więcej pieniędzy na akcje związane z profilaktycznymi szczepieniami, które dla mieszkańców powiatu są całkowicie bezpłatne i dobrowolne. I okazuje się, że coraz więcej osób korzysta z tej oferty, co świadczy o rosnącej świadomości mieszkańców – mówi starosta poznański Jan Grabkowski.

– Powiat poznański, jako jeden z trzech w kraju, został też doceniony za realizację programów profilaktyki zdrowotnej, edukację zdrowotną i promocję zachowań prozdrowotnych statuetką „Zdrowy Samorząd”. Takie wyróżnienie daje nam poczucie, że działamy w dobrym kierunku w dziedzinie ochrony zdrowia mieszkańców – dodaje starosta. O wszystkim, co związane ze szczepieniami, można się dowiedzieć, przychodząc lub dzwoniąc do przychodni Edictum. Informacje na ten temat są także dostępne na stronie – www.powiat.poznan.pl (ts, kwg)



!
Pneumokoki
wywołują sepsę
i zapalenie opon
mózgowo-rdzeniowych.

Szczepiąc
swoje dziecko
chronisz je.
Nie zwlekaj!

Podczas sześciu edycji „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród dzieci z powiatu poznańskiego” zaszczepiono łącznie 6702 dzieci urodzonych w latach 2007-2016, czyli 92% populacji docelowej zaplanowanej do zaszczepienia.

Trening w plenerze to jest to!



Trasa Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki w Dopiewie

Można biegać na elektrycznej bieżni, można korzystać z hali lub stadionu, ale najczęściej radości sprawia trening w plenerze. Na szczęście w powiecie poznańskim nie brak terenów zielonych, które doskonale nadają się dla miłośników ruchu na świeżym powietrzu. Dotychczas na potrzeby biegaczy oraz fanów nordic walking, narciarstwa biegowego i ćwiczeń na ścieżkach zdrowia wytyczono kilkanaście tras, które doskonale nadają się zarówno na jednorazowy wypad, jak i do regularnego treningu.

Aktywna trójka – pod tą na-

zwą kryje się 55 km znakowanych tras na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Pętle: komornicka, mosińska, puszczykowska i stęszewska, powiązane trasami łącznikowymi to propozycja dla fanów wędrówek z kijkami, biegania i... biegówek. W terenie drogi wskazują tabliczki z nazwą i kolorem danej trasy. A co na trasie? Przede wszystkim piękne krajobrazy: wzgórza, lasy i jeziora, śródleśne polany i wiekowe aleje drzew. A wśród nich kilka atrakcji: wieża widokowa – Mauzoleum Bierbaumów, Głaz Władysława Zamoyskiego, mo-

giły powstańców z 1848 r., Głaz Leśników oraz pomnik Lotników. No i legendarna studnia Napoleona, w której raz do roku woda ma smak szampana! Spacer komornicką pętlą Aktywnej Trójki można przedłużyć, korzystając z trasy nordic walking ze Szreniawy do Komornik, która składa się z dwóch pętli o długości 9 i 6 km oraz łącznika.

Podobny do Aktywnej Trójki system szlaków powstał po drugiej stronie Poznania, w malowniczej scenarii Parku Krajobrazowego Promno. Pobiedzkie Szlaki Nordic Walking to trzy pętli o łącznej długości ponad 20 km, oznakowane za pomocą liter NW oraz paska w kolorze szlaku. Prowadzą wśród pól i dorodnych lasów liściastych z kilkoma śródleśnymi jeziorami i licznymi oczkami wodnymi. Na trasie znalazły się też trzy rezerwy przyrody. Wycieczkę w rejon Pobiedzisk warto odbyć o każdej porze roku, ale najpiękniej jest tam wczesną wiosną, kiedy dno lasu pokrywają rozległe kwietne dywany.

Miłośnicy biegania w plenerze zapewne doskonale znają Dąbrówkę w gminie Dopiewo, gdzie znajduje się miejsce startu

Dokończenie na str. 4

Bardzo duże zainteresowanie targami pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu, w ramach Europejskich Dni Pracodawców 2018, zorganizował kolejną edycję targów pracy. Tym razem odbyły się one w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Słowackiego. Organizacja tego typu spotkań wypływa z licznych potrzeb zatrudnieniowych zgłaszanych przez pracodawców z Poznania i powiatu poznańskiego. To także szczególna forma rekrutacji dla osób poszukujących pracy.

Targi stwarzają możliwość bezpośredniej rozmowy z wieloma pracodawcami w jednym miejscu

i czasie. Stąd listopadowa edycja imprezy cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem poszukujących zatrudnienia. Targi odwiedziło ok. 900 osób. Odwiedzający mieli możliwość uczestnictwa we wstępnych rozmowach kwalifikacyjnych i zapoznania się z warunkami pracy i płacy w konkretnych firmach.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również konsultacje doradcy zawodowego PUP w Poznaniu oraz stanowisko informacyjne z zagranicznymi ofertami pracy w ramach sieci EURES.

Agnieszka Kownacka

Powiat był biało-czerwony

W powiecie poznańskim hucznie i wyjątkowo radośnie obchodzono 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. 11 listopada, a w zasadzie przed cały weekend, we wszystkich siedemnastu gminach powiatu poznańskiego odbyło się mnóstwo imprez odwołujących się do wydarzeń sprzed stu lat.

Mieszkańcy naszego regionu świętowali w różny sposób. Były poważne akademie, spektakle teatralne, koncerty, ale także bale i widowiska rozrywkowe. Nie zabrakło również imprez sportowych. Biegano, chodzono z kijkami, odbywały się też rajdy piesze i rowerowe. Krótko mówiąc, w ostatnich dniach powiat poznański był biało-czerwony. Piszemy o tym także na stronie 2. (ts)



Starosta poznański Jan Grabkowski 11 listopada był obecny m.in. na oficjalnych uroczystościach na Placu Wolności w Poznaniu

Oddział rehabilitacyjny na miarę XXI wieku

Remont Oddziału Rehabilitacyjnego Szpitala w Puszczykowie zaczął się na początku kwietnia. Choć w tym przypadku dużo odpowiedniejszym jest określenie – przebudowa. Ze starego oddziału zostały właściwie tylko mury. Zmieniła się zarówno część hotelowa, jak i pokoje personelu medycznego. Przybyło także nowoczesnego sprzętu rehabilitacyjnego.

Remont został przeprowadzony z dbałością o każdy szczegół, a wyposażenie dobrane z myślą o pacjentach i personelu medycznym. Na oddziale są teraz 32 łóżka, jest jedna sala czteroosobowa, dwa pokoje pojedyncze – w tym tak zwana izolatka, a pozostałe sale są dwuosobowe. Każda ma własny węzeł sanitarny. Komfortowe łazienki są pozbawione barier architektonicznych i urządzone z dbałością o pacjentów poruszających się na wózkach.

Część hotelowa zapewnia pełną wygodę pacjentom, ale co też niezwykle ważne, remont bardzo znacząco poprawił warunki socjalne personelu oddziału. Pokoje lekarski i pielęgniarski są przestronne i dobrze wyposażone. Jak z dumą podkreśla Agata Epsztajn-Brodziak, ordynator Oddziału Rehabilitacji, dzięki unijnemu dofinansowaniu można było nie tylko zagwarantować znakomite warunki bytowe dla pacjentów i personelu medycznego, ale także znacząco doposażyć Zakład Rehabilitacji. To tam bowiem odbywa się terapia.

Projekt „Rozwój rehabilitacji w Szpitalu w Puszczykowie” został sfinansowany w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 „Infrastruktura ochrony zdrowia” oraz środków własnych wypracowanych przez Szpital w Puszczykowie. Całkowity koszt inwestycji to ponad 2 miliony 600 tys. zł, z czego trzy czwarte to dofinansowanie ze środków europejskich. To wszystko w połączeniu z fachowością i umiejętnościami terapeutów, a także komfortem sal dla pacjentów stawiają Oddział Rehabilitacyjny Szpitala w Puszczykowie w ścisłej czołówce krajowej.

Marzena Rutkowska-Kalisz



Fot. – Marzena Rutkowska-Kalisz

Wyjątkowy koncert na wyjątkowe święto



Fot. – Urząd Gminy Dopiewo

„Koncert Galowy” z udziałem Orkiestry Dętej i Mażorettek Gminy Dopiewo, zespołów 4te Quartet i AudioFeels uświetnił w gminie Dopiewo uroczystości 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Dla dopiewskiej Orkiestry i towarzyszących jej Mażorettek była to również okazja do świętowania 5-lecia działalności. Z tej okazji obie formacje przygotowały specjalny program. Obok polskich pieśni były także melodie filmowe. Pierwszym utworem, jaki zagrała tego wieczoru Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo, był jednak Mazurek Dąbrowskiego.

Wcześniej m.in. wiązanekę pieśni patriotycznych zagrał kwartet smyczkowy. - Temperatury nie obniżyła również druga część występu 4te Quartet. Tym razem artystki zagrały melodie

filmowe, zabierając słuchaczy na plan „Tredowatej”, „Nocy i dni”, „Stawki większej niż życie”, „Vabank” czy „Janosika”. Znalazło się też miejsce dla nieśmiertelnych przebojów Czesława Niemena i Jerzego Petersburskiego – opowiada Adam Mendrala, kierownik Referatu Promocji i Rozwoju Gminy Dopiewo.

Uroczystości w Dopiewie wzbogacił koncert AudioFeels, gwiazdy nurtu vocal play, laureatów prestiżowych festiwalu a capella, m.in. w Nowym Jorku i Lipsku, którzy śpiewają i naśladują głosem różne instrumenty. – Zespół przedstawił kilkanaście utworów, w tym przeboje gwiazd muzyki światowej i polskiej oraz własne kompozycje. Publiczność żywo reagowała rozpoznając utwory w nowych, czasem zaskaku-

jących aranżacjach. Było m.in. „Wind of change” Scorpionsów, „Hymn of the weekend” Coldplay, czy „Happy” Pharrell’a Williams’a, ale i „Mamona” Republiki i „Byłaś serca biciem” z repertuaru Andrzeja Zauchy. Godne podziwu solowe popisy każdego z 8 wokalistów występujących na scenie robiły niemałe wrażenie. Wiele pań dało się nawet w ten sposób porwać do tańca – dodaje Adam Mendrala.

Na zakończenie „Koncertu Galowego” publiczność została obsypana białym – czerwonym konfetti i obdarowana świętomarcińskimi rogami. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa „Powstanie Wielkopolskie i Gmina Dopiewo” przygotowana przez regionalistę z Dopiewa – Eligiusza Tomkowiaka.

Anna Jaworska

Rekreacja i edukacja w Więckowicach

To przykład rekreacji i edukacji w jednym miejscu. Nad stawem w Więckowicach, w gminie Dopiewo, dzięki staraniom mieszkańców i wsparciu finansowym gminy, powstała strefa wypoczynku z częścią historyczną. Staw w centrum wsi został zrekultywowany i oczyszczony. Powstał przy nim pomost dla wędkarzy. Wokół zbiornika wytyczono alejki z ławkami i oświetleniem. Jest tu też plac zabaw dla najmłodszych mieszkańców. – To miejsce bardzo się zmieniło. Dzięki temu mieszkańcy mają gdzie przyjść na spacer czy też zagrać w szachy. Generalnie brakuje tego typu miejsc w sołectwie i cały czas zmierzamy do tego, aby to się zmieniło. Aby powstawało ich jak najwięcej – mówi Anna Kwaśnik, sołtyś Więckowic. Obok tere-

nu rekreacyjnego powstała strefa historyczna. Jej centralnym punktem jest głaz z tablicą upamiętniającą powstańców wielkopolskich.

– Na pomniku jest dwadzieścia nazwisk mieszkańców sołectwa Więckowice, w tym dwóch Brezów, właściciele pobliskiego majątku. To właśnie oni zdecydowali o tym, że już w listopadzie, jeszcze przed wybuchem powstania rozbrajano Niemców na trakcie bukowskim prowadzącym do Poznania – opowiada Adam Mendrala z Urzędu Gminy w Dopiewie. Obok pomnika powstała ścieżka edukacyjna. Umieszczone na niej tablice przedstawiają najważniejsze postaci i wydarzenia związane z powstaniem.

Maciej Maliński

(Telewizyjna Powiatowa 17.)

Powstańcze murale



Fot. – Paweł Dykhan

Tak powstawał mural w Komornikach

W Komornikach można podziwiać mural upamiętniający setną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W ten oryginalny sposób gmina włączyła się w obchody tego święta, chcąc zainteresować mieszkańców historią. – Bardzo się cieszę, że pierwszy mural, jaki powstaje w gminie Komorniki, będzie poświęcony właśnie temu tematowi. Mam nadzieję, że przez taką formę znaczenie tej rocznicy dotrze do osób w każdym wieku, czyli zarówno do młodzieży szkolnej, jak i do osób nieco starszych – mówi Olga Karłowska z Urzędu Gminy Komorniki.

Mural powstał na ścianie ośrodka zdrowia, naprzeciw Urzędu Gminy. Jego autorką jest Karolina Łagodzińska-Mańkowska, artystka doświadczona w tworzeniu ściennych malowideł. – W tym przypadku mieliśmy do czynienia z pionową ścianą. Powstał zatem pomysł, aby wykorzystać klatkę, kliszę filmową. W tej kliszy umieściliśmy kilka ujęć: logotyp powstańców oraz Ignacego Jana Paderewskiego przemawiającego do tłumu. Wszystko to połączyłam w projekt graficzny – zdradza autorka muralu.

Jeden z obrazów przedstawia powstańczą scenę batalistyczną. Kiedy projekt był gotowy, trzeba było ustawić rusztowania i przystąpić do żmudnej, pieczołowitej, ale jakże efektownej pracy. – W celu wiernego przeniesienia projektu na ścianę wykorzystaliśmy szabloni jednorazowe, jeden do jednego. Malowaliśmy pędzlami i wałkami. Pogoda nam sprzyjała, więc udało się nam to zrobić w dwa dni – opowiada Tomasz Smieszkoł, wykonawca muralu.

Z okazji stulecia Powstania Wielkopolskiego murale powstają w wielu miejscowościach powiatu poznańskiego. Jednym z nich jest malowidło na ścianie Szkoły Podstawowej w Kostrzynie. Przedstawia zwycięskich powstańców na kostrzyńskim rynku. Autorką tego dzieła jest również Karolina Łagodzińska-Mańkowska. Murale nawiązujące do wydarzeń sprzed stu lat powstały również już w Buku, Koziegłowach, Kostrzynie, Puszczykowie oraz Pobiedziskach.

Maciej Maliński (Telewizyjna Powiatowa 17.)



POWIAT POZNAŃSKI W OBIEKTYWIE



Fot. – Lider Swarzędz

Młode koszykarki Lidera Swarzędz nie zapomniały o 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Rock, groza i... front wschodni

W Czerwonaku, w niepozornym budynku przy drodze z Poznania do Wągrowca, mieści się siedziba wydawnictwa In Rock. Jednego z największych i najstarszych zajmujących się tematyką muzyczną.

– Działamy już ponad 25 lat. Początkowo mieliśmy swoją siedzibę w Poznaniu. Kiedy jednak pojawiła się możliwość przenosin do Czerwonaka, od razu z niej skorzystaliśmy. I na pewno tego nie żałujemy. Bo jest nie tylko taniej, ale też mamy wszystko na miejscu. Możemy zatem skupić się tylko na wydawaniu książek – mówi Bartosz Zujewski z działu marketingu. Pierwszą pozycją, która ukazała się na rynku, była biografia Jima Morrisona z The Doors „Nikt nie wyjdzie stąd żywy”. – To był dobry ruch, bo książka cieszyła się sporym powodzeniem. Do tej pory mamy ją w swojej ofercie – dodaje.

Od tego czasu nakładem wydawnictwa ukazało się ponad 150 tytułów związanych z muzyką rockową. Większość z nich stanowi biografie zespołów. – Łatwiej wydać nam pozycję, która wcześniej ukazała się już na Zachodzie. Głównie ze względu na koszty. Dlatego też nasi przedstawiciele są częstymi gośćmi na targach książek we Frankfurcie czy Londynie. W ofercie mamy jednak także polskich autorów i ich pozycje – mówi Bartosz Zujewski. Na przykład „Satysfakcja” Daniela Wyszogrodzkiego to jedna z najlepiej sprzedających się książek w historii wydawnictwa.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się także biografia Pink Floyd autorstwa Wiesława Weissza czy też wszystkie pozycje firmowane nazwiskiem Kazika



Staszewskiego. – Jak każde wydawnictwo staramy się analizować potencjał danej książki i to czy się ona dobrze sprzeda. Rynek potrafi jednak zaskakiwać. Pewnie mało kto by uwierzył, że naszym najchętniej kupowanym tytułem będzie „Wielki Śpiewnik Polski”. Jest on ciągle wznawiany i rozszedł się już w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy – mówi przedstawiciel wydawnictwa In Rock, które w swojej ofercie ma też prawdziwe rarytasy dla miłośników muzyki rockowej.

Taką perełką jest choćby zjawiskowy album „Pink Floyd. The Wall” Geralda Scarfe z przedmo-

wą samego Rogera Watersa. Swoje albumy mają też Led Zeppelin czy U2. – O tych grupach pojawiło się u nas kilka książek. Najwięcej publikacji wydaliśmy jednak na temat Nirvany i Kurta Cobaina, a także zespołu Metallica – wylicza Bartosz Zujewski. Śmiało można zresztą powiedzieć, że In Rock kształtuje gusta kolejnych pokoleń słuchaczy i czytelników. – Wydaliśmy książki na temat wszystkich znaczących zespołów. Od Black Sabbath i Deep Purple poprzez Pearl Jam i Red Hot Chili Peppers, aż po współczesne gwiazdy jak Arctic Monkeys – mówi.

Od pewnego czasu obok In Rock funkcjonuje także wydawnictwo Vesper. – Powstało ono, ponieważ chcieliśmy wyjść na rynek także z nieco inną ofertą. In Rock kojarzył się jednoznacznie, więc stworzyliśmy Vesper. Początkowo publikowaliśmy książki o różnej tematyce, ale dość szybko zaczęliśmy się koncentrować na drugiej wojnie światowej, a konkretnie na wschodnim froncie. Jak się okazało, trafiliśmy w niszę, ponieważ jest sporo osób, głównie związanych z bardzo popularnymi obecnie w Polsce grupami rekonstrukcyjnymi, które szukają takich publikacji – mówi Bartosz Zujewski.

Vesper to jednak nie tylko militaria. – Od pewnego czasu w ofercie mamy coraz więcej klasycznych powieści grozy. Zaczęło się od opowiadań Allana Edgara Poe, które stały się prawdziwym szlagierem. Od tego czasu staramy się każdego roku wydać dwie, trzy książki o podobnej tematyce. Ten rok jest pod tym względem rekordowy, ponieważ takich pozycji było aż dziewięć – dodaje. Wydawnictwo z Czerwonaka cały czas potrafi zatem czymś zaskoczyć. I to zarówno miłośników muzyki, militariów, jak i horrorów. Co zatem ukaże się w najbliższym czasie? – Liczymy, że hitem okaże się monumentalne dzieło o środowisku metalowym z lat 80 i 90. Chcemy też wydać biografię Franka Zappy – kończy Bartosz Zujewski.

Tomasz Sikorski

Stare budynki zatrzymane w kadrze

„Zatrzymać w kadrze: stare budynki gminy Stęszew” – to tytuł wystawy, którą można oglądać w Muzeum Regionalnym w Stęszewie. Zatrzymanie w kadrze i ocalenie od zapomnienia to także idea przyświecająca temu przedsięwzięciu, którego efektem jest ekspozycja. – Naszym zamysłem było również to, żeby zachęcić młodych ludzi do rozejrzenia się wokół siebie. Żeby podczas wycieczek pieszych czy rowerowych zwracali uwagę na to, co wokół nich nawiązuje do przeszłości i historii – mówi Katarzyna Józwiak, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stęszewie.

Autorem fotografii jest Seweryn Kaczmarek. Na ponad stu zdjęciach uwiecznił budynki z 33 miejscowości w gminie Stęszew. Interesująca jest ich różnorodność, od walących się budynków gospodarczych, poprzez wiejskie chałupy, budynki użyteczności publicznej, po zabudowę, orestaurowane dworki. – Opracowaliśmy plan fotografowania poszczególnych budynków pod względem atrakcyjności, wieku, rodzaju architektury i tak dalej. No a potem jechaliśmy od wioski do wioski – opowiada autor zdjęć. Tak powstało ponad tysiąc fotografii, które zosta-

na zapisane i skatalogowane w muzealnych archiwach. Najciekawsze z nich można oglądać na wystawie do końca stycznia 2019 roku.

Maciej Maliński (Telewizyjna Powiatowa 17.)



For. – Seweryn Kaczmarek

WYDARZY SIĘ W POWIECIE

JAZZOWA SCENA SEZAMU. „Jazz w stuletniej Niepodległej” to najnowszy projekt Retro Jazz Quartet, który 17 listopada o godz. 18.00, usłyszymy na Jazzowej Scenie Sezamu w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym. Jak mówią sami muzycy, stanowi on przekrojowe



ujęcie twórczości polskich artystów jazzowych, prezentuje bogactwo stylistyczne i językowe polskiego jazzu, sięga po najtrwalsze pomniki polskiej kultury XX wieku, niosąc równocześnie sporą dawkę ekspresji. Repertuar zespołu Retro Jazz Quartet odznacza się ogromną różnorodnością pod względem stylistycznym i reperturowym. Zespół tworzą wybitni muzycy: Katarzyna Stroińska-Sierant – lider, fortepian, aranżacje, Jarosław Wachowiak – saksofony, Zbigniew Wrombel – kontrabas, Maciej Burzyński – perkusja. Bilety w cenie 20 zł.

SZLAKAMI POWSTANIA. Oddział Środowiskowy PTTK



Poznań-Nowe Miasto im. Franciszka Jaśkowiaka, a także Koło PTTK „Pędziwiatry” z Dopiewa i Koło PTTK „Łaziuki” ze Swarzędza zapraszają na rajd „Szlakami Powstania Wielkopolskiego”. Impreza odbędzie się 18 listopada. Organizatorzy przygotowali cztery rodzaje tras: dwie autokarowo-pieszne, rowerową i samodzielną. – Staramy się tak organizować imprezy, by każdy mógł wybrać coś dla siebie. Zarówno wytrawni piechurzy, jak i ci, którzy wolą zwiedzać okolicę autokarem. U nas nie ma też żadnych limitów. Najmłodszy uczestnik jednego z naszych rajdów miał sześć miesięcy, a najstarszy blisko 90 lat. To pokazuje, że turystyka jest dla każdego – mówi Eugeniusz Jacek, prezes i założyciel Koła PTTK „Łaziuki”. Meta rajdu będzie zlokalizowana na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie przy ul. Szkolnej.

AMATORSKIE TEATRY W DOPIEWIE. W Dopiewie jesień to czas na teatralne zmagania i spotkania ze sztuką. Jak co roku Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury zaprasza amatorskie grupy teatralne seniorów z Wielkopolski do zaprezentowania swojej artystycznej twórczości. Cele przeglądu to przede wszystkim popularyzacja dorobku amatorskich



grup teatralnych, kultywowanie amatorskiej sztuki teatralnej, wymiana doświadczeń pomiędzy uczestnikami przeglądu, rozwijanie zainteresowań teatralnych, inspiracje w poszukiwaniach repertuarowych i nowych form pracy. To wszystko sprawia, że co roku zwiększa się liczba chcących wziąć udział w przeglądzie. Tegoroczny Wielkopolski Przegląd Amatorskich Grup Teatralnych Seniorów odbędzie się 19 listopada, o godz. 13.00 w sali Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnego w Konarzewie. (opr. ts)

POWIATOWE WĘDROWKI TRAMPKA I TENISÓWKI



TRAMP-ek: TeniSówko, jak spędziłaś świąteczny weekend? Czy zjadłaś dużo rogalików?

TeniSówka: Nie powiem, jak co roku bardzo trudno było mi się zdecydować, które rogaliki są najsmakowatsze, więc próbowałam z kilku źródeł.

TRAMP-ek: No, ale chyba nie zabrakło Ci pomysłów na to, jak potem spalić te wszystkie kalorie?

TeniSówka: Oczywiście. Jak zawsze w powiecie poznańskim dużo się działo i niewiele czasu spędziłam w domu.

TRAMP-ek: Wiem, że odbyło się kilka biegów organizowanych z okazji Święta Niepodległości. Przyznaj się, w którym brałaś udział?

TeniSówka: Jak Ty mnie dobrze znasz.

Uczestniczyłam w XV biegu połączonym z nordic walking w Baranowie. Jego bardzo urozmaicona trasa została wyznaczona wzdłuż Jeziora Kierskiego. Warto było pobiec przede wszystkim ze względu na superatmosferę. Następnie rozgrzana biegiem pojechałam spróbować swoich sił w Otwartych Halowych Mistrzostwach Powiatu Poznańskiego w Tenisie. Wiesz, te, które odbyły się w hali tenisowej Angie w Puszczykowie. Liczyłam, że może spotkam samą Angeliqwe Kerber. Ale niestety, tym razem nie miałam szczęścia. Jednak, jak widzisz Trampku, spaliłam z nawiązką kalorie po rogalach.

TRAMP-ek: No to naprawdę gratuluję sportowego zacięcia. Ja ten czas postanowiłam spędzić w nieco mniej sportowej atmosferze, z nastawieniem na muzykę i sztukę.

TeniSówka: Domyślam się, że wybór był trudny, bo jak sprawdzałam kalendarium na stronie powiatu, to rzeczywiście wydarzeń było bardzo dużo. Koncerty, wystawy, przeglądy teatralne

i turnieje. Niestety doba jest za krótka, żeby we wszystkich wziąć udział.

TRAMP-ek: Nie było łatwo. W sobotę wysłuchałam wspaniałego recitalu fortepianowego w Pałacu w Jankowicach, a w niedzielę byłam na Koncercie Galowym w Dopiewie, gdzie śpiewali między innymi AudioFeels.

TeniSówka: AudioFeels... szkoda że mnie tam nie było. Tak bardzo ich lubię.

TRAMP-ek: To może za rok zjesz mniej rogalików, żeby pogodzić sport z czymś dla ducha?

TeniSówka: Będę musiała nad tym pomyśleć albo rozciągnąć dobę ☺.

**Agata TeniSówka Skowron
Ziemowit TRAMP-ek Małag**



Z podwórka na stadion

Mali piłkarze z Owińsk, Biedruska, Dopiewa i Lubonia zagrają na szczeblu wojewódzkim 19. edycji turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Rywalizują w nim dzieci ze szkół podstawowych. Finał powiatowy tych rozgrywek odbył się w Poznaniu, na boisku Przepadek.



Fot. – Tomasz Sikorski

W Wielkopolsce ta impreza cieszy się ogromną popularnością. W tym roku do rywalizacji zgłosiły się aż 1034 zespoły. – Pod tym względem zajmujemy drugie miejsce w kraju – mówi się Krzysztof Ołędrowicz, koordynator wojewódzki turnieju. – W tym gronie było aż 177 zespołów złożonych z dziewczynek. To mnie bardzo cieszy i pokazuje, że futbol żeński ma się w naszym regionie bardzo dobrze i cały czas się rozwija – dodaje. W powiecie poznańskim wśród dziewczynek najlepiej zaprezentowały się małe piłkarki z FC Strzelcy Biedrusko oraz SP nr 2 w Lubaniu. Te pierwsze wygrały rywalizację w kategorii do lat 10, a „dwójka” była najlepsza w gronie drużyn do lat 12.

W tej samej kategorii wiekowej, w turnieju chłopców wygrała Jedynka Luboń. W U-10 triumfowały Kanarki Dopiewo, a w gronie najmłodszych, czyli 8-latków, nie było mocnych na AP Błękitni Owińska. – Je-

steśmy drużyną i gramy razem – krzyknęli ci ostatni przed wybiegnięciem na boisko. – Praca z takimi małymi piłkarzami daje wiele satysfakcji i jest wyjątkowo wdzięczna. Wszędzie jest ich pełno i zawsze są głośni. Najważniejsze jednak, że uśmiech nigdy nie schodzi im z buzi. Gra w piłkę nożną sprawia im zresztą wielką frajdę, bo jak sami mówią, to ich ulubiony sport – mówiła Marta Kapuścińska, trenerka futbolistów z Akademii Piłkarskiej Błękitni Owińska.

W rywalizacji najmłodszych brała udział również drużyna ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce. – Dla chłopców start w tak dużym turnieju, a nawet już sam wyjazd do Poznania, był wielkim przeżyciem. Były też spore nerwy przed pierwszym meczem. Później jednak górę nad emocjami wzięła radość z gry – opowiadał Łukasz Berczyński, nauczyciel wychowania fizycznego z Dąbrówki. – Takie turnieje to świet-

na inicjatywa, bo dzieci widzą, że warto się ruszać i warto uprawiać sport. Wynik w tym przypadku jest sprawą drugorzędną. Najważniejsze, aby wszyscy dostali szansę, by każdy z zawodników mógł się pokazać na boisku i był dumny, że zagrał w tak dużym turnieju – dodał.

Podobnego zdania był Błażej Kosicki, nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Swarzędzu. – Udział w takich zawodach to wielka frajda. Mamy w drużynie kilku chłopców trenujących na co dzień w Unii oraz Liderze, ale większość to normalni uczniowie. Dla nich to pierwsza tak poważna impreza w życiu. Oczywiście, każdy z nich chciałby, aby jego zespół był tym najlepszym, ale w tym wypadku liczy się przede wszystkim zabawa – stwierdził. I zabawa była, bo sportowych emocji na boiskach było co niemiara. Nikomu też nie brakowało woli walki i ambicji. Turniej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” ma już zresztą wyrobioną markę i nikogo do udziału w nim nie trzeba zachęcać.

– Na popularność tej imprezy wpływ ma kilka czynników. Choćby to, że piłka nożna to cały czas sport numer jeden w naszym kraju i wiele dzieci chciałoby pójść w ślady Roberta Lewandowskiego. Dodatkowym magnesem jest to, że krajowy finał tych rozgrywek odbywa się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Nie bez znaczenia jest również olbrzymie zaangażowanie nauczycieli, trenerów oraz rodziców – uważa Krzysztof Ołędrowicz. W stolicy zagrają jednak tylko najlepsi z najlepszych. Kto to będzie, i czy znajdą się w tym gronie drużyny z powiatu poznańskiego, przekonamy się wiosną.

Tomasz Sikorski

Trening w plenerze to jest to!

Dokończenie ze str. 1

trasy Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki. Impreza, przeznaczona dla biegaczy i fanów nordic walking, odbywa się corocznie w ostatnią niedzielę maja. Trasa biegu, licząca 10 km i oznakowana słupkami kilometrażowymi i kierunkowymi, prowadzi przez lasy pałędzko-zakrzewskie. Leśne dukty przyjazne dla stawów są często odwiedzane przez biegaczy, a w każdy sobotni poranek trasa dodatkowo ożywa dzięki uczestnikom parkrun Dąbrówka – organizowanego przez cały rok 5-kilometrowego biegu z pomiarem czasu.

Wśród 25 tras biegowych, które powstały na terenie całego kraju z okazji 25. rocznicy demokratycznych przemian, znalazła się również ścieżka biegowa „Łysy Młyn”. Jej początek zlokalizowano na parkingu leśnym, wyposażonym w zadaszanie, ławki, stoły i toalety, który stanowi doskonałe miejsce na piknik. Tuż obok znajduje się miniścieżka zdrowia, czyli zestaw przyrządów do ćwiczeń. Szlak, oznakowany słupkami, ma formę pętli o długości 9 i 4

km. Prowadzi przez atrakcyjne krajobrazowo tereny pomiędzy poznańskim Radojewem a Biedruskiem, na pograniczu poligonu. Na trasie kilkakrotnie pojawiają się malownicze kładki przecinające dolinę strumienia. Po drodze podziw wzbudzają sędziwe, 240-letnie dęby, a na rozlewiskach przy odrobinie

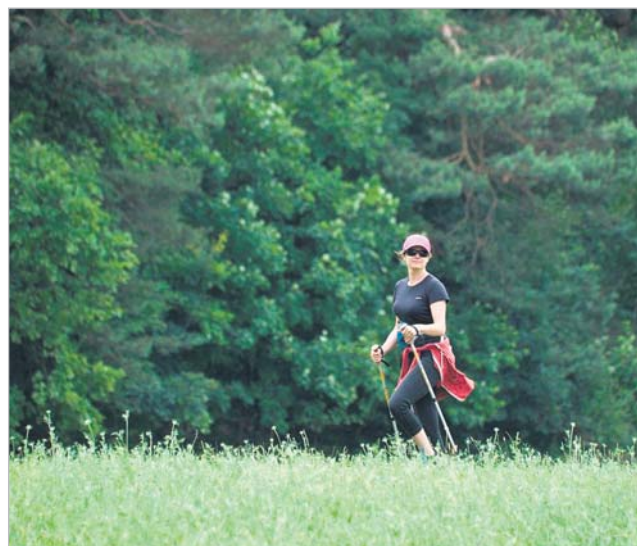
szczęścia można wypatrzeć bobry.

Na zachodnim brzegu Jeziora Kórnickiego wytyczono ścieżkę zdrowia Kórnickiego Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza-Błonie”. Na jej trasie o długości 3,8 km znalazło się 14 stacji wyposażonych w urządzenia rekreacyjne oraz tablice opisujące cha-

rakter i formę ćwiczeń pozwalających na kompleksowy trening całego ciała. Co ciekawe, ścieżka przebiega nie przez zwykły drzewostan gospodarczy, ale w obrębie Zwierzyńca – lasu doświadczonego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

Opisywane trasy mają kształt pętli. W przypadku systemów szlaków poszczególne trasy często łączą się ze sobą, pozwalając na większą elastyczność w planowaniu treningu. Miejsca startu wyznaczono w łatwo dostępnych lokalizacjach, w których znajdują się parkingi, często wyposażone również w ławki, stoły, zadaszanie i tablice z mapą szlaków. Oznakowanie w terenie zapobiega zgubieniu drogi nawet podczas pierwszej wizyty. Wszystkie te udogodnienia sprawiają, że miłośnicy aktywności pod chmurką nie muszą się martwić logistyką, a trening w lasach powiatu poznańskiego w tak pięknych okolicznościach przyrody staje się prawdziwą przyjemnością.

Piotr Basiński
(Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna)



Fot. Archiwum Gminy Mosina

Trening nordic walking w plenerze w gminie Mosina

Specjalistka od podjazdów



Fot. – UKS Jedynka Kórnik

– W okolicach Kórnika nie ma gór ani większych wzniesień, ale ja właśnie w takim terenie czuję się najlepiej – mówi Natalia Szymczak, jedyna reprezentantka UKS Jedynki Mróz Colnago Kórnik, która wystartowała na mistrzostwach świata w kolarstwie szosowym.

Czym dla Ciebie był start w Innsbrucku?

Wielkim przeżyciem. Reprezentowanie swojego kraju na imprezie rangi mistrzostw świata zawsze jest wielkim wydarzeniem w życiu sportowca. Dla mnie było to też nowe doświadczenie, które mam nadzieję wkrótce zaprocentuje jeszcze lepszymi wynikami.

Powołanie do kadry było dla Ciebie zaskoczeniem?

W pewnym sensie była to nagroda za mój dobry występ w górskich mistrzostwach Polski. W rywalizacji junierek zajęłam tam drugie miejsce, a że trasa na mistrzostwach świata obfitowała w liczne podjazdy, to dostałam szansę.

Jakie zadania wyznaczili Ci trenerzy w Austrii?

Miałam przede wszystkim pomagać na trasie Marcie Jaskulskiej. Nasza liderka ostatecznie minęła linię mety na czternastym miejscu. Ja, po wykonaniu swojej pracy, finiszowałam daleko, bo na 86. pozycji. Wyścig zakończył się zwycięstwem Austriaczki Laury Stigger.

Coraz bliżej finału w Sheratonie

Piąta edycja wspólnego projektu powiatu poznańskiego i Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich „Pierwszy krok wioślarski na terenie powiatu poznańskiego”, powoli zbliża się do finału. Trzecie zawody eliminacyjne tego cyklu odbyły się w Zespole Szkół w Tulcach. W gminnej rozgrywce udział wzięło prawie 30 dziewcząt i chłopców z klas siódmych i ósmych szkoły podstawowej.

Wśród dziewcząt najlepsza była Aleksandra Krawczyńska, która dystans 250 metrów na ergometrze wioślarskim pokonała

Czy juniorki także musiały pokonać ścianę Gramartboden, którą miejscowi nazywają „piekłem”?

Na szczęście nie. Tylko elita mężczyzn tam jechała. Mnie wystarczyło, że widziałam, jak ta góra wygląda. Maksymalne nachylenie sięgało tam 28 procent! Nawet najlepsi kolarze mieli problemy z pokonaniem tego szczytu.

Ty w górach czujesz się jednak jak ryba w wodzie.

Tak, choć w Kórniku, w którym mieszkam, i w najbliższych okolicach brakuje długich podjazdów. Zdecydowanie też wolę ścigać się na szosie niż na torze, choć i tam startuję.

Kto i kiedy zachęcił Cię do uprawiania kolarstwa?

To była moja wychowawczyni w szkole podstawowej. Teraz, z perspektywy czasu, często zastanawiam się, czy sama także bym wybrała tę dyscyplinę sportu. Pewnie nie, choć w Kórniku kolarstwo jest bardzo mocne. W Jedynce jeździła przecież Katarzyna Pawłowska, późniejsza mistrzyni świata na torze. Teraz spore sukcesy odnosi też Nikol Płosaj. Nie ukrywam, że chciałabym pójść w ich ślady.

W przyszłym roku nadal będziesz startowała w gronie junierek?

Nie. Od następnego sezonu będę już orliczką. Czyli będę rywalizować z dziewczynami do lat 23.

Trudno łączyć wyczynowe uprawianie sportu z nauką?

Nie jest łatwo. Na co dzień jestem uczennicą Zespołu Szkół w Kórniku. Po lekcjach niemal natychmiast siadam na rower i jadę na trening. Na naukę czas mam dopiero wieczorem. Wolnego czasu mam więc niewiele. Jakoś sobie jednak radzę.

Twoje ostatnie osiągnięcia zostały zauważone przez powiat poznański, bo nie tak dawno odebrałaś nagrodę finansową starosty poznańskiego.

Bardzo się z tego cieszę. To dla mnie nie tylko nagroda, ale też motywacja do dalszej pracy. Mam też nadzieję, że wkrótce tych osiągnięć będzie coraz więcej.

Rozmawiał Tomasz Sikorski